

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.  
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-  
mowe. Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.  
Adres redakcji i administracji: LESZNO  
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 56.

LESZNO, sobota, dnia 7-go marca 1936 roku

Rok XVII

## Sejm zniósł ubój rytualny

Wczorajsze debaty w komisji administracyjnej Sejmu polskiego

Warszawa, 6. 3. Obrady komisji administracyjnej toczyły się w wielkim napięciu do godz. 15. Projekt ustawy o uboju rytualnym został przyjęty z poprawkami referenta. Merytoryczne obrady rozpoczęły się od referatu pos. Dudzińskiego, który wypowiedział się za projektem ustawy w brzmieniu wniosku p. Prystorowej i

zaproponował tylko 2 poprawki, mianowicie do artykułu 1. o określenie ustępu pozwalającego na nieogłuszanie zwierząt w wypadkach nagłych, oraz do art. 7 o przesunięciu terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia na 1 kwietnia 1937 r. Obie te poprawki zostały uzgodnione przez referenta z wnioskodawczynią.

daje, opart na przepisach religijnych, zawartych w prawie Mojżeszowym. Tę mudzie i Szulchal-Aruch, a więc na podstawowych źródłach religii żydowskiej. Mówca przytacza wersety ksiąg. „Mojżesz zakazał pod karą śmierci jeść mięso żywych zwierząt i pić ich krew”. W czasach daleko późniejszych, kiedy zwierzę zabijano paznogciem, szkłem lub kamieniem, używanie wyostrego noża było postępem. O sposobie zabijania zwierząt nigdzie nie mówi ani prawo Mojżeszowe, ani Biblia wogóle. W Starym Testamencie są wyrażenia: „Gdy będziesz potrzebował jeść mięso, zabij i zjedz” — ale w jaki sposób zabijać, nie mówi się. Z tradycji, przekazanych w Talmudzie, widać, że celem uboju rytualnego był zakaz używania krwi, płynącej ze zwierzęcia. Talmud nie nadaje ubojowi rytualnemu żadne-

go religijnego charakteru. Kodeks rytualny nie ma również żadnego uzasadnienia w prawie Mojżeszowym, a przecież na tym kodeksie opiera się obecnie cały ubój rytualny. Mojżeszowi chodziło tylko o miłosierdzie dla zwierząt. Wynika to z przepisu: „Przy zarzynaniu nie potrzeba żadnego nabożeństwa. Główną rzeczą jest, by prawidłowo rżnięto...”. Przepis ten może być zastosowany do dzisiejszych warunków tak, jak wiele przepisów, wydanych przez Mojżesza, zostało przez Żydów zaniechanych lub zmienionych.

Ks. Trzeciak stwierdza w konkluzji, że w prawie Mojżeszowym nie ma mowy o uboju rytualnym. Według Talmudu i innych ksiąg żydowskich, ubój rytualny można zastąpić innym sposobem zabijania, i to w niczym nie może obrażać religijnych uczuć. Mówca apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy czują sercem, a nie żołądkiem i kieszenią, żeby przyczynili się do zniesienia tego zabytku barbarzyństwa, pochodzącego z zamierzchłej przeszłości.

### 30 milionów Polaków nie może ustępować żydom

Z obszernej dyskusji podnieść należy następujące momenty:

P. Prystorowa: — Ustawa rzeźna jest ustawą humanitarno-gospodarczą. Poza względami humanitarno-gospodarczymi nie innego nie przyczyniło się do jej wniesienia do Sejmu Stanowisko społeczeństwa polskiego w sprawie uboju rytualnego jest jednolite. Jeżeli nas straszą Europą, to jako dowód niech służy masa listów i depesz, jakie nadeszły z zagranicy, witających entuzjastycznie projekt ustawy.

Uboj rytualny jest przeciwny kulturze narodu i jego kieszeni. Jeżeli

3 miliony Żydów w Polsce pragną uboju, to 30 milionów ludności polskiej nie może być zawsze stroną, która ustępuje ze swoich słusznych praw. Jeżeli Polska składałaby się z 33 milionów ludności żydowskiej, co uczyniłoby wówczas z mięsem trefnem?

Rabin Adolf Perhüller z Wiednia ogłasza w pismach wiedeńskich: „Jestem Żydem, mimo to oświadczam, że będę zwalczał okrucieństwa uboju rytualnego, uprawianego od tysiącleci, mimo protestów całego świata, jako sprzeczne z lepszą zasadą każdej wiary, miłości do ludzi i zwierzęcia”.

### Wara zagranicy od naszych spraw

Pos. Prystorowa, omawiając walkę, jaka się toczy w obronie uboju rytualnego, oświadcza, że przeciwnicy tego projektu winni sobie uświadomić, że wciąganie Europy, do naszych spraw domowych nazywa się doład zdradą. Osobnicy, dopuszczający się jej, nie mają prawa do tytułu obywateli polskich. Ustawa winna być przeprowadzona.

W dyskusji głos zabrał pos. Sommerstein, który upierał się, że ubój rytualny jest nalagodniejszą i najbardziej humanitarną metodą zabijania zwierząt. Poza Niemcami, Szwajcarią i Finlandją, nigdzie ubój rytualny nie jest zniesiony.

P. Prystorowa: Belgja, Szwecja, Norwegja i inne.

P. Sommerstein: Proszę o wskazanie ustaw, znoszących ubój rytualny.

Głos: Od r. 1931 zniesiony w Szwecji.

Następnie Sommerstein polemizuje w sprawach gospodarczych i zgłasza wniosek o powołanie reprezentantów życia gospodarczego, zwłaszcza izb rolniczych, rzemieślniczych i przemysłowo-handlowych.

Przewodniczący Duch: — Pan miał możność postawienia tego wniosku przy powoływaniu rzeczoznawców. Obecnie uważam to za chęć przewleknięcia sprawy.

P. Sommerstein: Nie mam takiej intencji. Wywody p. Prystorowej szły za daleko. Gdziekolwiek za granicami państwa ludność żydowska interesowała się problemem ludności żydowskiej na terenie polskim, to nie jest to nic nadzwyczajnego, są pewnie więzy zainteresowania to wywołujące.

P. Prystorowa: Chodzi się do obcych rządów, np. Anglii.

P. Sommerstein: Nie o tem nie wiem.

P. Prystorowa: Trzeba czytać

„Nasz Przegląd”: Czyni się starania aby sfery angielskie wywarły na nas nacisk.

P. Sommerstein: Przedłożony projekt narusza przepisy religijne Żydów, nie załatwia sprawy pod względem humanitarnym. Ludność chrześcijańska nie ponosi kosztów utrzymania gminy wyznaniowych i ubój rytualny nie powoduje drożyzny mięsa. Jakikolwiek będą losy tego projektu, czy i kiedy stanie się ustawą, Żydzi będą stali na gruncie swych przepisów religijnych.

### Oświadczenie ks. wicemin. Żongółłowicza

Wiceminister wyzn. relig. ks. Żongółłowicz złożył w związku z projektem ustawy, następujące oświadczenie.

„Na podstawie twierdzenia przedstawicieli rabinów, zakaz uboju rytualnego zwierząt uniemożliwiłby spożywanie mięsa tych zwierząt, gdyż przepisy religijny żydowskiej zakazują spożywanie mięsa zwierzęcego zabitego w sposób niezgodny z przepisami uboju rytualnego.

Ponieważ art. konstytucji 110, 111, 113 i 115 zapewniają swobodę wyznania i stosowanie się do przepisów religijny, zakaz uboju rytualnego, uniemożliwiłby żydom spożywanie zwierząt zabitych w inny sposób. Aby więc art. 110, 111, 113 i 115 nie zostały pogwałcone, należy w redakcji ustawy poczynić zmiany, umożliwiające żydom dokonywanie uboju rytualnego dla ich konsumpcji.

Te same zmiany dotyczyć powinny innych wyznań, posiadających religijne o uboju rytualnym”.

### Referat ks. dr. Trzeciaka

W dalszej dyskusji zabrał m. in. głos rzeczoznawca, ks. rektor Trzeciak, który oświadczył, że opinię, jaką wy-

### Wniosek przewodniczącego posła Ducha

Pos. Dudziński wyjaśnia w związku z tem twierdzeniem, że nie tylko żydzi w Polsce przestrzegają rytuału, ale że czynić to musi również i 100 proc. katolików, gdyż mięsa niebitego rytualnie nie ma. Sprawozdawca zgadza się, że zniesienie uboju rytua-

nego wprowadzi pewien zamęt na rynku, ale przecież obecny stan tego rynku charakteryzuje jeszcze większy zamęt. Kończąc mówca prosi o przyjęcie projektu ustawy z poprawkami złożonymi w referacie.

### Projekt posłanki Prystorowej uchwalono

W głosowaniu wniosek pos. Sommersteina o odrzucenie projektu upadł. Również upadł wniosek tegoż posła o

powołanie nowych rzeczoznawców gospodarczych. Za obu wnioskami głosowało tylko trzech posłów.

### Ukraińcy stanęli w obronie żydów

Przed głosowaniem pos. Trojan oświadczył, że wraz z drugim przedstawicielem „ukraińskiej” parlamentar-

nej reprezentacji głosować będzie przeciw projektowi.

## W marcu wyjedzie z Polski 1800 żydów

Centralny wydział palestyński w Warszawie ustalił plan wyjazdów emigrantów żydowskich do Palestyny w m. marcu rb. W marcu wyjeżdżać będzie co tydzień we wtorki transport wychodźców drogą morską przez Konstancję statkami Linja Gdynia Ameryka. Ogółem przewidziany jest

w bieżącym miesiącu wyjazd 1800 emigrantów.

Jak na olbrzymią masę mniejszości żydowskiej w Polsce, wyjazd 1800 osób w ciągu miesiąca, jest objawem znikomo słabego ruchu, emigracyjnego.

## Komisja senatu francuskiego zatwierdziła układ z Sowietami

Wiedeń, 5. 3. — Z Paryża donoszą: Komisja spraw zagran. Senatu francuskiego po exposé premiera Sarraut'a większo-

ścią 19 głosów przeciw 4 przyjęła projekt układu francusko-sowieckiego. Wstrzymało się od głosowania 7 członków komisji.

## Z wojny włosko-abisyńskiej

London, — Angielskie doniesienia potwierdzają, że angielski Czerwony Krzyż został zbombardowany przez Włochów. W czasie bombardowania miało zostać zabitych 7 ranionych żołnierzy.

Sprawa wywołała w angielskiej opi-

nji ogromne wzburzenie. Ze strony włoskiej przedstawiają sprawę tak, jakoby z okrętu ambulansu zaczęto ostrzeliwać przelatujące samoloty, przyczem lotnicy mieli stwierdzić wybuch amunicji w ambulansie.

## Kradzież tajnych akt marynarki ameryk.

London, 6. 3. Według doniesień pism amerykańskich z Los Angeles, zostały tam przez szpiegów skradzione

i sprzedane obcemu mocarstwu tajne akta marynarki amerykańskiej wraz z planami nowych modeli samolotów.

# Echa wczorajszej akademii w Lesznie

pod hasłem „Kolonje źródłem dobrobytu Polski“

Wczoraj o godzinie 8-mej wiecz. w auli Państw. Gimn. im. Komerńskiego z ramienia tut. Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbyła się Akademia Morska, na której m. in. zawazyliśmy p. p. Starostę Świątkowskiego, wicestarostę Krauzego, ppłk. Wierczyńskiego, burmistrza Kowalskiego i wielu innych.

Nasamprzód chór Seminarjum Naucz. Żeńskiego pod batutą p. prof. Dzwikowskiej, odśpiewał „Witam polskie morze“, „Morze“ i „Hej flisacza dziatwo“. Następnie sekretarz L. M. i K. p. Chmara wygłosił dłuższy referat z przeżyciami Kamerunu na temat „Kolonje źródłem dobrobytu Polski“. Prelegent m. in. powiedział co następuje:

Dnia 10 lutego br. obchodził naród polski jedną z najwspanialszych swych rocznic — rocznicę odzyskania morza.

Od szeregu lat już w dniu tym wracamy myślą do tych podniosłych i niezapomnianych nigdy chwil, gdy pamiętnego 10 lutego 1920 r. generał Józef Haller na czele oddziału wojsk polskich poraz pierwszy wkroczył do Pucka, dawniej polskiej fortecy morskiej, wrzucił do fal morza polskiego pierścień zaślubin Polski z Bałtykiem, obejmując tym aktem symbolicznym w wieczyste posiadanie i władztwo bezcenne dla narodu morskie wybrzeże wskrzeszając polskie „dominium Maris“.

Osamotniony, ubogi, pusty, piaszczysty brzeg kaszubski — tak było jeszcze wczoraj...

A dziś?

Od lutowego poranku w 1920 r. minęło lat 16... Dziś stoimy w obliczu Gdyni i polskiego morza, symbolu twardej rzeczywistości wypracowanej w betonie.

Dziś stoimy inni, zmienieni, pewniejsi mocy własnej, niepodobni współczesności pracy, dumy i ambicji społecznej do najlepszych wzorów historycznych i nie chcąc powtarzać błędów przedrozbiorowych, zapatrzeni w siną dal potężnego żywiołu morza, rozwiązujemy z energią nieznana ojcom naszym problemy, naszej rzeczywistości naszego, bytu państwowego. To, co wczoraj sprowadzało się jeszcze

do zagadnienia wybrzeża, dziś stało się zagadnieniem, morskiem, więcej zagadnieniem zamorskiem i nabierającym od szeregu lat na sile „problem kolonij“.

Treścią mego odczytu będzie scharakteryzować znaczenie, jakie dla państwa przedstawia posiadanie kolonii.

Następnie prelegent mówił o kolonjach mandaturowych. Treść tego przemówienia podamy oddzielnie. Po referacie p. Tomaszewski odśpiewał przy akompaniamencie p. Ireny Perzyńskiej arję z opery „Legenda Bałtyku“, „Czy

ty mnie kochasz“ i „To dawna ma znajoma“.

Poczem nastąpiła przerwa. Po przerwie chór mieszany Tow. Chóru Kościelnego pod batutą p. St. Frąckowiaka odśpiewał poematy muzyczne „Morze“ i „Burza morska“. Następnie po wygłoszeniu deklamacji i odtęczeniu przez specjalny zespół „Sołtyski“ kaszubskiej, nastąpiło zakończenie akademii odegraniem „Hymnu fiolety polskiej“ przez orkiestrę 55 p. p. pod batutą niezrównanego kapelmistrza p. por. Olszewskiego.

## Rozwój fabryki wyrobów ceramicznych w Przysiece Starej

W dniu wczorajszym zaszczylił swoją obecnością prezydent m. Poznania p. płk. Więckowski w towarzystwie dyr. wydz. robót publ. p. inż. Zakrzewskiego, hr. J. Zółtowskiego, oraz licznych wyższych urzędników wojewódzkich. W czasie pobytu p. Prezydent zwiedzał różne ośrodki, przy czym zwiedzano fabrykę w ruchu, zatrzymując się przy maszynie nowoczesnej i z zainteresowaniem podziwiano ten niezwykły „pożeracz“. Jest to prasa hydrauliczna o ciśnieniu 130 ton, która wytwarza z piasku glinianego t. zw. klinier drogowy, i po wypaleniu tegoż służyć ma do budowy dróg, na wzór zagranicy. Jest druga taka maszyna znajdująca się w Polsce systemu niemieckiego. Pan Prezydent interesował się wykonaną pracą. Po zwiedzeniu fabryki odbyło się przyjęcie w miejscowej sali, wydane przez p.p. Czubków. O godz. 12-tej w poł. P. Prezydent wyjechał do Poznania.

Dzięki niezmordowanemu wysiłkom państwa Czubków, fabryka stoi na zdrowych fundamentach, zatrudniając w obecnym czasie 200 ludzi. Ładuje i skutecznia wywóz różnych wyrobów około 10 wagonów dziennie. — Odbiorcami są wyłącznie instytucje rządowe i samorządowe. Wyroby p. Czubka są znane na całą Polskę jako najlepsze, uznane na różnych wysta-

wach państwowych. Dodać należy, że przed kilku laty zwiedzał tut. fabrykę P. Prezydent Mościcki, wyrażając ogólne uznanie Zarządowi fabryki.

## Negus przyjął apel pokojowy Ligi

Addis Abeba, 6. 3. Reuter donosi, że negus przyjął bez żadnych warunków apel komitetu 13-tu do wszczęcia rokowań pokojowych. Odpowiedź cesarza jest krótka.

Addis Abeba, 6. 3. Odpowiedź negusa na apel komitetu 13-tu ma wyrażać zgodę na podjęcie rokowań po-

## Min Beck opuścił Brukselę

Bruksela, 6. 3. We czwartek o godz. 11 min. Beck wraz z małżonką opuścił Brukselę, żegnany na dworcu przez premiera Van Zeelanda, posła Jackowskiego oraz posła francuskiego Laroche'a.

W środę wieczorem min. Beck był jeszcze na przyjęciu, wydanym przez polsko-belgijską izbę handlową, oraz przez konsula gen. Rlzej Vaxelair'a.

## Waluty obce w Rosji

Warszawa, 6. 3. Rząd sowiecki ogłosił urzędowy kurs obcych walut przy wymianie w Rosji na ruble sowieckie. Kurs złotego polskiego ustalono na 95 kopiejek.

## Bez mydła i soli

Stwierdzono, że w Lidzbarku (pow. działowski) że w domach większości polskiej spośród miejscowych bezrobotnych, a jest ich tu przeszło 200, oddawna wyszło z użycia mydło do mycia się i do prania, nie używana jest także sól do przyprawiania potraw; zastępują ją bezroboczy „śledziówka“, czyli rosolem z beczek od siedzi. Zauważa się to żywcem, żółte do bytowania ludzi z epoki barbarzyńskiej.

## Kto jest odpowiedzialny za wybuch rewolucji wojskowej w Japonii?

Tokio, 5. 3. Niektóre dzienniki piszą, że odpowiedzialność za wypadki z dn. 26 lutego ponoszą ministrowie wojny gen. Kawasima, wojskowi członkowie najwyższej rady wojennej, wśród nich generałowie Araki i Mazaki oraz inni funkcjonariusze mini-

sterstwa wojny i sztabu generalnego. Prasa przewiduje, że nowy minister wojny mianowany będzie zśród generałów. Według „Niszi-Nisze“ wojskowi, odpowiedzialni za rewoltę, wkrótce mają ustąpić.

## Zajście graniczne włosko-egipskie

Londyn, 5. 3. Agencja Reutera donosi z Kairu: Władze egipskie nie dają wiary wersji, że patrol włoski,

który znalazł się na terytorjum egipskim, zabłąkał się tam, gdyż wypadek tego rodzaju nie jest pierwszy.

JADWIGA C...

## „Bezimienna“

(Powieść współczesna).

24

Posiadała wiele klejnotów, gdyż ojciec przy każdej sposobności obdarzał ją niemi hojnie, lecz rzadko je nosiła, prócz owego pierścienia oraz pereł matki.

Hr. Taxemburg musiał przyznać, że Dagmara wygląda przesłannie. Raził go jednak jej chłodny, martwy wyraz. Nie domyślał się, ile trudu kosztował Dagmarę ów zimny pozór.

Wkrótce potem udano się do jadalni, hr. Taxemburg podał rękę Dagmarze, by ją zaprowadzić do stołu. Gawędzili swobodnie. Hrabia mógł przytem stwierdzić, że Dagmara umia prowadzić mądrą i dowcipną rozmowę. Żałował niemal, że wciąż jest taka zimna. Jakkolwiek ten ton chłodny zgadzał się z jego dawnymi życzeniami, ubolewał nad tem, że tak zresztą hojnie obdarzone stworzenie, snąc nie posiada duszy. Uważał Dagmarę za zimną, bez serca istotę. Przy stole panna miała nastrój ożywiony. Pan domu posiadał dar zabawiania gości, w czem pani domu sekundowała mu pilnie. Humoru dodawało wyszukana „menu“ i wina pierwszej klasy. Wszyscy byli weseli i zadowoleni.

Jedynie młody Falker był zrazu nieco zaniepokojony, ponieważ nie mógł prowadzić do stołu panny domu. Żył do Dagmary nieklamana sympatię, choć i jej majątek nie był mu obojętny. Przez chwilę dąsał się na wyrok losu i zwrócił hrabiemu Taxemburgowi. Lecz gdy po każdym kieliszku zadanie łopniało, jął uważniej spoglądać na swą sąsiadkę przy stole — była to córka tajnego radcy Steffensa. Nie omieszkął odkryć, że ma rozkoszne dołeczki na różowym buziaku i śmiech łatwy i miły. Wobec tego poświęcił się jej całkiem, a młoda para musiała się dobrze bawić, gdyż panna Steffens raz w raz śmiała się z wesołych powiedzeń pociesznego sąsiada.

Hr. Taxemburg spojrzał na rozśmianą twarzyczkę panny Steffens, siedzącej naprzeciw niego i rzekł do Dagmary:

— Do prawdy, godne to zazdrości, gdy kto potrafi śmiać się tak swobodnie i szczerze, jak ta obojanka.

— Tak, to jest godne zazdrości; szczęśliwi ludzie mają przywilej takiego śmiechu — odpowiedziała Dagmara, nie patrząc na niego.

Hrabia spojrzał na nią z zajęciem: H — Pani mówi, jakby sama nie miała tego przywileju. Czy nie zalicza się pani do szczęśliwych ludzi?

Dagmara miała na ustach odpo-

wiedź: „Nie, wcale się do nich nie zaliczam“. Ale nie powiedziała nic. Temi słowami odsłoniłaby przed nim coś z głębi swej duszy. Odparła więc tylko ze sztucznym spokojem:

— Zależy, co rozumiemy pod szczęściem. Szczęście, to mrzonka i sądzę, że tylko ci, ludzie mogą być szczęśliwi, którzy umieją oszukiwać się i ludzi. Na to jestem za poważna. Lecz pan, hrabio, czemu zazdrości pan nie Steffens? Czy to ma znaczyć, że pan nie umie śmiać się tak wesoło?

Przez chwilę hrabia spoglądał nie ruchomo przed siebie, jakby uprzął smutną i ponurą zjawę. Dagmara objęła go badawczym, niespokojnym wejrzeniem. Nie zauważył tego jednak. Myślni zdawał się być daleko. Wreszcie wyprostował się nagle, jakby chciał strząsnąć jakiś ciężar z ramion:

— Wiele chwil ciężkich i smutnych przeżyłem, panno Dagmaro. Nie mogę jednak powiedzieć, że poniekąd śmiechem, gdyż nie znałem go nigdy. Wówczas, gdy każdemu lekko i beztrudno — myślę o czasach dzieciństwa — nie byłem wesołym chłopakiem. Już wtedy bowiem czułem się wydziedziczonym, a szczęście było mi macochą. Życie postarało się nadać przycierać mi rogów. Jeżeli kiedy, przypadkiem, szczęście uśmiechnęło się dumnie, niezawodnie zniknęło, spłoszone zgrzytem nieszczęścia. Ale —

daruje pani, ta rozmowa nie licuje wcale z wesołym, towarzyskim nastrojem. Przestańmy mówić o mnie, to nie zabawny przedmiot.

I szybko przeszedł na inny temat.

Po skończonej wieczerzy towarzystwo rozproszyło się w przyległych pokojach. Pan Falker, zalecając się coraz ogniej do panny Steffens, prowadził ją do zimowego ogrodu. prof. Hanke wychwalał kilku osobom zalety jednego z obrazów, zaś inni goście otoczyli baronową Steinberg i radcę.

Klaus Ruthart postarał się zreczy nie, by hr. Taxemburg z Dagmarą znalazł się sami w salonie przy jadalni. Dagmara niby przypadkiem, skierowała hrabiego do stolika, na którym leżała jego książka.

Osunęła się opodal na krzesło, wskazując hrabiemu drugie. Przez kręgu rozsuwanych drzwi mieli widok na całe zebranie, a pozostając sam na sam, byli przez wszystkich widziani. Dagmara, nadając głosowi pewne brzmienie, wysunęła pytanie:

— Wspomniał pan wczoraj, że jest przyrodnikiem. Interesuje mnie ta wiedza. Obecnie czytam zajmujące dzieło, właśnie przyszło mi na myśl, ponieważ jest tu widzę. Czy może zna pan tę książkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Rzeczy ciekawe z całego świata

## Afryka wielki rynek białych

Od najdawniejszych czasów Afryka jest ziemią wojen, podbojów i krwawych rozpraw. Ale jest także krajem, który wydaje się pełen obietnic ludzom dość odważnym i zahartowanym, aby umieć z obietnic tych korzystać. Wielkie przestrzenie szarej i suchej ziemi, pustynie, łańcuchy górskie i pokryte wiecznym śniegiem, ogromne rzeki i spadki wód — oto tereny najsmielszych wypraw i przedsięwzięć. Afryka jest krajem, w walce o który wiele już przelano krwi i uknuto wiele intryg. W dobie obecnej jest widownią zaciętych walk, mogących się stać zarzewiem nowej wojny wszechświatowej.

Ogromny kontynent, zaludniony przez 180 milionów murzynów, podzielono między sobą 6 państw europejskich i 2 rządy autonomiczne. One to władają ogromnymi bogactwami mineralnymi, źródłami siły wodnej, w ich rękach pozostają walory handlowe rynku afrykańskiego. Wszystkie niemal cenniejsze surowce sprowadza Europa z Afryki, a więc diamenty, platynę, złoto i rad, futra i fosfat, kakao i bawełnę, kauczuk i chrom. Największym jednak bogactwem, które kryje Afryka — jak to wszyscy zgodnie przyznają — jest handel miejscowy. Ludność jej bowiem przedstawia jeden z największych konglomeratów konsumpcyjnych na świecie.

Afryka nie jest już więcej „czarnym lądem”. Są tam jeszcze wprawdzie dzikie zwierzęta, żółta febra i muchy tse-tse. Ale są też koleje, wspomniane hotele, wielkie dzienniki, uniwersytety, centra naukowe i linie lotnicze. Wszystkie te zdobycze cywilizacyjne wprowadzone są przez białych, ale co raz więcej murzynów zatrudnionych jest jako urzędnicy telegrafii, telefonii, szoferzy i maszyniści. Uczą się oni obchodzić z maszynami, przyzwyczajają się do używania wszelkiego rodzaju przedmiotów w pracy i w życiu codziennym. Wraz z wzrostem poziomu cywilizacyjnego czarnych mieszkańców wzrasta ich zdolność konsumpcyjna. Powoli ludność murzyńska przyzwyczaja się do kupowania lamp, butów, kolder, kapeluszy, broni palnej, plugów i narzędzi rolniczych — tysiąca przedmiotów, które jej ofiarowuje biały sprzedawca. Coprawda większość transakcji odbywa się dotychczas na podstawie wymiany towarów, ale podstawy handlu są mocne ugruntowane, detalista płaci gotówką hurtownikowi, który skolei może nie korzystać z kredytu fabrykanta. Jedną z pierwszych zrozumiała wartość rynku afrykańskiego Japonia. To też w wszystkich częściach Afryki pełno jest japońskich wyrobów mniej lub więcej tandetnych.

Perspektywy handlowe, które przedstawia dziewicza ziemia Afryki, są w różnym stopniu, jak i jej bogactwa naturalne, silną pokusą dla mężów stanu Europy. O nich to myślał Mussolini i ich pragnął, gdy rozpoczynał wojnę z Abisynją.

## Jeden lekarz na 330 mieszkańców

W stolicy Bułgarii zarejestrowano ostatnio 800 praktykujących lekarzy. Ponieważ liczba mieszkańców w Sofii wynosi około 250.000, przypada jeden lekarz na 330 mieszkańców. Sofija zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce wśród stolic europejskich. W Paryżu np. obliczono, że jeden lekarz przypada na 800 mieszkańców. W Londynie jeden na 650, w Berlinie jeden na 1000.

## Za 1 franka otrzymał 10.000 franków

W miasteczku Niort we Francji odbyła się niedawno licytacja sprzętów i różnorodnych przedmiotów, pozostawionych jako jedyny majątek po zmarłym mieszkańcu tego miasta.

Po rozsprzedaniu wszystkich przedmiotów pozostał na stole stary, gliniany garnek. Nikt nie chciał go kupić. W ostatniej chwili znalazł się nabywca, który kupił garnek za 1 franka.

Po powrocie do domu nabywca wśród różnych obiektów, znajdujących się w garnku, zauważył zwitek papierów. — Rozwinąwszy zwitek, znalazł w nim 10.000 franków w banknotach. Lokata jednego franka opłaciła się tysiąc-krotnie. Była to niewątpliwie najszybsza transakcja jaką kiedykolwiek zawarto.

## Palec elektryczny dla niewidomych

Profesor Broid z Columbia-University wynalazł niezwykle czuły aparat elektryczny, który pozwala na dokładne wycucie każdego najdrobniejszego załamania czy wklęsnięcia dru-

ku. Aparat ten, zwany palcem niewidomego, założony na ręce pozwoli niewidomym z łatwością odczytać normalny drukowany tekst, gdyż zwiększa on dwudziestokrotnie precyzję dotyku.

## „Biblijoterapia“

Znany lekarz madrycki Dr. Lasse de la Vega, twórca bibliotek szpitalnych w Hiszpanii stwierdził, że czytanie pewnych dzieł dostosowanych do psychiki chorego, wpływa na przyspieszenie wyzdrowienia lub na łagodniejszy przebieg choroby. Dr. Vega postanowił opracować wytyczne, według któ-

rych powinny być kompletowane biblioteki szpitalne w zależności od rodzaju choroby i wywołanego stanu psychicznego pacjenta. Teoria Dr. Vega wywołała żywy odzew w kołach lekarzy hiszpańskich i wzbudziła zainteresowanie również poza granicami Hiszpanii.

## Zemsta kochanki

W ciemnym, pełnym wspomnień historycznych z dalekiej i najświeższej przeszłości, miasteczku Compiègne wiodł spokojny żywot znany anarchista, głośny z procesu o zamach na życie premiera Francji Clemenceau w 1919 roku, Cottin. Po odcierpieniu 10 lat ciężkiego więzienia przeniósł się na wyznaczone mu na mocy wyroku miejsce zamieszkania do Compiègne, gdzie pozostać miał przez 20 lat. I byłby może skazaniec do dziś dnia wiodł spokojny żywot pomocnika stolarskiego, gdyby nie miłość do pewnej pięknej kobiety, która nakłoniła Cottina najpierw do wyjazdu do Aix les Bains, następnie do Paryża. To stało się zgubą skazanego. W Paryżu kochankowie zamieszkali w małym hoteliku na

przedmieściu Paryża, Clichy. Cottin idąc za radą swej przyjaciółki przybrał nazwisko Jean le Valliez. Po pewnym czasie między kochankami zaczęło dochodzić do coraz gwałtowniejszych scen na tle zazdrości. Po jednej z zwykłych codziennych sprzeczek, przyjaciółka Cottina zniknęła. Na drugi dzień rano, do pokoju de Valliez zastukała policja. Anarchista Cottin, zdradzony przez niewierną kochankę został osadzony w areszcie. Czeką go nowy proces o dwukrotne przekroczenie nakazu osiedleńczego. Aresztowano go tego samego dnia 22 lutego, w którym w 1929 roku Cottin po wyjściu z więzienia udał się na 20-letni przymusowy pobyt do Compiègne.

## Bielizna ze szkła

Włókno z wplecionymi nitkami szklanymi dawno znane jest w technice i używane bywa najczęściej jako masa izolacyjna dla zabezpieczenia obiektów budowlanych czy innych, przed wilgocią i zbyt szybką zmianą temperatury. W wielu krajach stosuje się tkaniny nitki szklane jako materiał izolacyjny przy budowie kajaków okrętowych, hal maszynowych itp. Ostatnio tak zwaną wełnę ze szkła, tj. bardzo cieniułkie włókna szklane używa się jako materiał dla izolacji dźwięków, stwierdzono bowiem, że „wełna szklana jest lepszym izolatorem od wszystkich dotychczas stosowanych. Przy izolacji z wełny szklanej, nawet hałas maszyn w sąsiednim lokalu staje się niedosłyszalny. Te właściwości wełny szklanej skłoniły architektów niemieckich, twórców osiedla olimpijskiego, do szerszego zastosowania szkła przy budowie domów osiedla. Wełna szklana składa się z cieniułkich włókien, których grubość nie przekracza 0,012 mm. Trwałość włókien dzięki zastosowaniu specjalnych metod produkcji jest bardzo wielka, co skłoniło techników amerykańskich do podjęcia prób w kierunku fabrykacji specjalnej tkaniny ze szkła, która nadawałaby się między

innymi do wyrobu bielizny. Narazie by te nie wyszły poza zakres doświadczeń laboratoryjnych.

## Miljonerka wyszła za Cowboya

W jednej z miejscowości stanu Wyoming odbył się w tych dniach egzotyczny ślub. Panna młoda stanęła przed ołtarzem w wspaniałym jedwabnym sukni, przybranej drogocennymi klejnotami, — pan młody natomiast zjawił się w stroju cowboya szerokich spodniach i długich butach z lśnącymi ostrogami. Oblubienica Hermana Elsbury, cieszącego się sławą poskramiacza najdzikszych koni stepowych, jest znana w amerykańskich kołach towarzyskich nie jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce, Franka J. Goulda. Widocznie odważny cowboy, umiał wprawdzie rzucać lassem, skórę zdołał omotać serce dziedziczki bogatej fortuny. A może działało tu niezbadane bliżej prawo dziedzictwa, bowiem pradziad rodu Gouldów, rozpoczął swą karierę, która miała mu przynieść olbrzymi majątek, również od cowboya. Miljonerka, 22-letnia Anna Gould, siostrze-

## Słynny magik



W Paryżu popisuje się słynny magik Pierre Beautelle, który zwykłą piłeczką, piluje kłose drzewa, wydając przytem nadzwyczajne dźwięki melodyjne tak, że publiczność ma złudzenie gry na skrzypcach.

## Złoto w ziarnach kukurydzy

W ziarnach kukurydzy uprawianej w zachodniej Słowacji znaleziono złoto. Pewien rolnik po spaleniu kilku ziaren zauważył lekki metaliczny osad, który po bliższym zbadaniu okazał się pyłkiem złota. Jak obliczono, kilogram kukurydzy uprawianej w Słowacji zachodniej zawierał przeciętnie 1/1000 gramów czystego złota. Inne rośliny zbożowe i strączkowe uprawiane w tej okolicy nie wykazały zawartości złota.

## Kryzys w Grecji

Wiedeń, 5. 3. Według wiadomości z Aten wszelkie wysiłki, zmierzające do utworzenia koalicyjnego gabinetu przy współpracy z venizelistami oraz innymi mniejszymi partiami nie dały wyniku wskutek oporu ludowców oraz kół wojskowych. Również pośrednictwo króla Jerzego nie odniosło skutku, a położenie raczej zaostriż się. Był u króla przewodca venizelistów, Sophulis, który zaprotestował przeciwko mieszanii się do spraw wewnętrznych wojska.

Obecnie oczekują, że król wobec coraz większego nacisku opinii publicznej i greckich kół handlowych dążyć będzie do utworzenia gabinetu urzędniczego, złożonego z osobistości neutralnych. Taki rząd byłby przejściowym i, posiadając pełne zaufanie parlamentu, mógłby wykonać różne konstytucyjne prace.

## Proces szpiega niemieckiego w Londynie

Londyn, 5. 3. Wczoraj rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces Hermana Goertza, pisarza i adwokata niemieckiego, oskarżonego o szpiegostwo.

Goertz został aresztowany w listopadzie r. ub. w czasie zdejmowania planów magazynów lotnictwa wojskowego. Poza tym Goertz jest oskarżony wraz z młodą Niemką Marją Emig o wykroczenie przeciwko prawu o tajemnicy państwowej.

Oskarżony do winy się nie przyznaje.

## Przywrócenie pańszczyzny w Sowietach

Warszawa, 5. 3. Wedle doniesienia z Moskwy, w dniu 3 bm. ogłoszono w Rosji ustawę o przymusie pracy na drogach przez 6 dni w roku bez wynagrodzenia. Oplacający podatek rolny i dochodowy odrabiać będą okres podwójny, tj. 12 dni w roku, wraz z posiadanym inwentarzem. Obowiązek obejmuje mężczyzn w wieku 18—45, a kobiety 18—40 lat życia.

# Wiadomości z Wielkopolski

## SMIGIEL

**Przedstawienie.** W przyszłą niedzielę, 8. bm. o godz. 20 w Strzelnicy odegra tu K. S. M. męsk. przedstawienie dramatu religijnego pt. „Andaluma” na rzecz zakupu dzwonnów dla kościoła parafialnego i na dożywianie biednej dziatwy szk.

**Z ruchu Tow. Wainie Zebranie Tow. Pszczelarzy** odbędzie się w przyszłą niedzielę, 8. bm. o godz. 12-ej w lokalu p. Szulca. Wainie Zebranie K. S. „Pogoń” odbędzie się w piątek, 13. bm. o godz. 20 w lokalu p. Szulca.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Wskutek silnego poparzenia zmarła dn. 3. bm. wdowa starszka śp. Wittigowa w Smiglu, zam. u p. Marcinkowskiego.

**Udogodnienie.** Dyrekcja Kolei Powiatowej w Smiglu, celem umożliwienia ludności wiejskiej przybycia na targi do Smigla, uruchomiła pociąg śródowny na przestrzeni Wielichowo — Bojanowo St. Odjazd z Wielichowa o godz. 6,40 rano, przyjazd do Smigla o godz. 7,40 rano. Odjazd ze Smigla o godz. 17-ej; przyjazd do Wielichowa o godz. 18,10. Cena przejazdu w kl. III. 60 gr, a w II. kl. 80 gr. O za podwójny przystanek wynosi w kl. II. 20 gr, a w kl. III. 15 gr.

**Zniesienie autobusu.** Z dniem 1. bm. zaprzestano kursować na linii Smigiel — Bojanowo St. autobus Pow. Kolei Smigelskiej.

**Kradzież.** W ostatnim czasie dokonano kradzieży u rolnika p. Boka w Nietaszkowie, zabierając mu nowy rower męski nr. 2.082 wartości 180 zł.

## KOŚCIAN

**Różne.** Zakończenie rekolekcji zamkniętych, zorganizowanych przez Kat. Stow. Mężów nastąpiło w dniu 1. bm. Nauki rekolekcyjne wygłaszał Oblat O. Nardzik z Poznania. Rekolekcje odbywały się w domu św. Zofii. — Zarząd T. C. L. organizuje w czasie wielkiego postu cykl wykładów, które odbywać się będą w środę każdego tygodnia o godz. 8 wiecz. w sali TCL. Pierwszy wykład pt. „Szpiegostwo” wygłosił 4. bm. ks. dr. Kubik z Konojady.

## GOSTYN

**Sztuka.** Ceniony i znany malarz grafik Feliks Worsztynowicz ze Sremu, uczeń prof. Fryderyka Pautscha wzbogacił naszą sztukę regionalną o nową „tekę ziem gostyńską”, składającą się z 14 plansz autolitograficznych zabytków budownictwa Gostynia i okolicy.

## WĄGRÓWIEC

**Aresztowanie.** Aresztowano niej. Adamskiego z Poznania, który, podając się za kontrolera instytutu zdrowia, rozpoczął rewizję kuchni p. Eichstaedtowej.

## GNIEZNO

**Grasują oszuści.** Już od dłuższego czasu jakaś szajka wyludziogroszów obrala sobie za teren działalności szosę, biegnącą przez Winiary do Wełnicy. W ubiegłym tygodniu na szosie zasiadł na stolku jakiś osobnik i przechodniów zapraszał do udziału w grze mającej jego zdaniem przynieść grającym duże wygrane. A że są jeszcze tacy, którym łatwa wygrana przypada do gustu, przeto interes oszusta w szedł nienajgorzej. Między wielu innymi dostał się też w objęcia tej gry pewien młodzieniec z Wełnicy, który pieniądze przeznaczone przez ojca na leczenie zębów, przegrał, poczem z płaczem wrócił do domu. Oszustami powinni się zainteresować kompetentne władze.

## INOWROCŁAW

**Splaszona kancie spowodowały wypadek.** Na terenie maj. Łojewo pod Inowrocławiem splaszły się konie w trakcie ładowania drzewa na wóz. Stojący na przodzie wozu woźnica spadł pod koła, doznając złamań ręki i nogi oraz groźnych okaleczeń głowy. Przewieziono go natychmiast do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

**Z Sądu Okręgowego.** Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego z Bydgoszczy na

sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zasiadł w tych dniach St. Kłosowski z Wójcina (pow. mogileński) oskarżony o przechowywanie w domu swych rodziców karabinka kawalerskiego bez zezwolenia władz. Sąd wymierzył Kłosowskiemu łagodną karę 1 tygodnia aresztu spowodu dotychczasowej niekaralności, ponadto sąd orzekł konfiskatę broni.

## OSTRÓW

**Akcja pomocy bezrobotnym.** Dnia 2. marca br. w sali posiedzeń Starostwa Po-

wiatowego obradował pod przewodnictwem starosty pow. p. dr. Ekkerta wydział wykonawczy Pow. Komitetu Funduszu Pracy nad sposobem zebrania dalszych funduszy potrzebnych do kontynuowania akcji zimowej. W wyniku obrad uchwalono urządzić w czasie od 15—22 marca br. Tydzień pomocy bezrobotnym. W najbliższym czasie zwołane zostanie zebranie szerszego Komitetu celem szczegółowego opracowania programu tygodnia.

—O—

## Wyrok w procesie przeciwko 15-letniemu mordercy

**Krotoszyn.** — W sądzie grodzkim zakończono 3-dniowy proces przeciwko 15-letniemu Heinowi Klimtowi, który w początkach września ub. r. dwukrotnie uderzeniem siekiry w głowę zamordował w lodowni przyjaciółkę swego ojca, Katarzynę Lorencową.

Po zakończeniu przewodu sądowego prokurator z Ostrowa Damm zobrazował przebieg morderstwa i zażądał wymierzenia mordercy surowej kary. Obrońca oskarżonego twierdził, iż morderstwa nie

dokonano w zagrodzie Klimta, wobec tego Klimt nie jest mordercą i domagał się uwolnienia oskarżonego.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego H. Klimt uznany został winnym morderstwa Katarzyny Lorencowej i z uwagi na jego młody wiek skazał go na 6-letni pobyt w domu poprawy, czyli do czasu dojścia do pełnoletności. Klimt przyjął wyrok spokojnie. Obrońca oskarżonego zapowiedział apelację.

—O—

## Zuchwały napad na ulicy

**Poznań.** — Dowodem niesłychanej beczelności i tupetu elementu przestępczego jest rozbój, jakiego dopuściło się dwóch opryszków w Szamotułach. Wieczorem przez rynek szamotuński przechodziła p. Miecz. Posińska, niosąc w ręku teczkę.

W pewnym momencie jakiś osobnik

wyrwał jej teczkę i w towarzystwie drugiego zbiegł do pobliskiego parku. Na alarm napadniętej wszczęto natychmiastowy pościg, który dotychczas nie dał pozytywnego rezultatu. W skradzionej teczce znajdowała się suma 1.650 zł, która była własnością p. Stefana Wrębowskiego z Szamotuł.

—O—

## Nadużycia w Sądzie Grodzkim we Wrześni

**Września.** — W dniu onegdajszym aresztowano b. kierownika sądu grodzkiego we Wrześni, Teofila Stachowskiego, pod zarzutem przywłaszczenia około 14 tys. zł z sum depozytowych Sądu.

Stachowski został zwolniony ze sądo-

wnictwa w czerwcu 1935 r.

Jednocześnie na podstawie podejrzenia o współdziałanie w tem przestępstwie aresztowano sekretarza sądu, Antoniego Krotoszyńskiego. Śledztwo trwa.

—O—

## Epilog rozruchów bezrobotnych w Ostrowie

W połowie stycznia br. usiłowało kilku prowodyrów wywołać w Ostrowie wśród bezrobotnych rozruchy. Rozruchy na Ryńku i pod Starostwem zlikwidowała natychmiast policja.

W związku z powyższem zasiadli na ławie oskarżonych: Teofil Szynalski, L. Domański, A. Sześciński i A. Lipiński.

W wyniku rozprawy sąd skazał: Lipińskiego na rok więzienia, Szynalskiego na półtora roku więzienia, a Sześcińskiego na 2 lata więzienia. Domański został uniewinniony. Oskarżenia nawoływali bezrobotnych do przeprowadzenia rozruchów nawet drogą rozlewu krwi.

—O—

## Komunikat „Orbisu“

### Wycieczka Wielkopolska do Jugosławii.

Odjazd z Katowic do Wiednia 6. 4. 36., odjazd z Wiednia 8. 4. 36., przyjazd do Susaku 9. 4., do Dubrownika 10. 4. Z Susaku i Dubrownika wycieczka statkiem do Adriatyki, autocarami do stolicy Czarnogóry Cetyni i Sarajewa.

Odjazd statkiem z Dubrownika do Splitu, zwiedzenie ruin rzymskiego miasta Salona. Dnia 27. 4. 36. odjazd z Splitu do Zagrzebia i Budapesztu. Dnia 30. 4. przyjazd do Katowic.

Cena uczestnictwa, obejmująca paszport, wizy, przejazdy kolejowe i morskie, utrzymanie i noclegi w pierwszorzędnym hotelach i pensjonatach, koszt wycieczek statkami i autocarami itd. wynosi 660,— zł przy przejeździe kol. kl. 3. i morskie 2; 750,— zł przy przejeździe kol. kl. 2 i m. 1.

### Wycieczka do Hof-Gastein (Austria).

Wyjazd 17. 3. br. z Zebrzydowic do Wiednia, 18. 3. przyjazd do Hof Gastein. Pobyt do 30. 3. br. Powrót do Wiednia

dnia 31. 3. br. Przekraczanie granicy Polski w dniu 1. 4. Cena uczestnictwa obejmująca, paszport, wizy, przejazd kolejowy, mieszkanie i pełne utrzymanie w dobrych hotelach w kl. 3 — 390,— zł i w kl. 2. zł 450,—

### Wycieczka do Północnych Sąsiedów 20. marca.

Przekroczenie granicy w Zemgale 21. 3., przyjazd do Rygi w tymże dniu. Odjazd z Rygi 25. 3. 36 r., przyjazd do Kowna i odjazd do Królewca dnia 26. marca. Wyjazd z Królewca dnia 27. 3. Cena uczestnictwa, obejmująca paszport zbiorowy, wizy, przejazd kolejowy, począwszy od granicy Państwa, mieszkanie i utrzymanie w bardzo dobrych hotelach, różne wycieczki opieka kierownika wynosi w kl. 3. zł 175,—, w kl. 2. zł 200,—.

Termin zamknięcia zgłoszeń upływa dnia 16. bm.

P. B. P. „Orbis“ Ag. Leszno.

NA „DZIEŃ DOBRY“.

## Antek Pyra mówi...



Holipa, bo spachnę! Ale też grunda dostała spust na szprotki. Cate kisty kupują i futrują te małe stworzonka, jak zle.

Frania Adamkówek, co to w tych dyrdokach perkalikowych od ciotki Kachaj chodzi, to ino cały dzień szproty wciąga, razem z ościami i Ibem, a na deser wodę zachlipie i zdrowa, jak ta szkapa od Werskiego.

— Nima to, jak szproty, — powiada, — bo można cate sstryknąć i nic człowiekowi się nie stanie.

— A panna Frania szprotów nie kąpie? —

— Tyż co! Ha, ha, ha, — powiada, — to mi ci ale galantny kawaler. Przecież szproty za życia dosyć się w wodzie kąpały, to są czyste, a po śmierci, to trzeba ich ochraniać przed zaziębieniem.

Taka ci ta Frania mądrała!

— A czy panna Frania nie wie, — powiadam, — że od czasu złowienia ich to szproty deżaly już na dechach i czornymi jarami były zawieszane w wędzarni Konkola w Gdyni, a zaś potem znówu kładzone do pakietki i tu klientom rozdawano?

— Taka głupia nie jestem, — powiada Frania, — ale przecie takie żdździłko poruchanie szprotki i to palcami nie może człowieka choroby nabawić...

— No, jak panna Frania uważa, — powiadam, — że to jest w porządku, to niech ta sobie tak ostanie.

— Ale też z pana Antosia frajer — powiada Frania, — przecie świnię, albo chleb też wszyscy do łapy biera i trąka!

— Tej glapo, — powiadam, — że chleb to rozumiem, ale żeby kto świnię wziął do łapy i żywą ją żdździł, to jakim stary jest, jeszcze tego nie widział.

Ale godać tu z taką zarozumiałą Franką, przecie do głosu człowieka nie dopuści i jeszcze wielką udaje. Tulipan pięczony! Galarętką w oliwie wymarowała po wszystkich kątach i bramach, jak ścieczka jaka z grodów, czy inkszego kraju. Na zdrowie! Niech żyje!

Jutro siednę sobie w „Eksplanadzie” i torta z szlagaśną spucną, a co tam obocz, to powiem. Tymczasem adziul!

Wasz ANTEK PYRA.

## Radjoprogram

Sobota, 7. marca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Przegląd prasy rolniczej. 12,25 Koncert. 13,25 Chwila gospodarstwa domowego. 14,30 Koncert popularny. 15,00 „Jego ślubna matronka” — pogadanka R. Kiplinga. 15,15 Nawa handel morski. 15,20 Przegląd giełtowy. 15,30 Duety wokalne. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 O skarbie na Bakszie — audycja dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17,50 Mówimy o prowincji — pogadanka. 18,00 Piosenki neapolitańskie. 18,15 Słynne walce w parafrazach wirtuozowskich. 18,40 Przegląd wydawnictw. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Nocna eskapada” — wesola audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski Współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Wesola Syrena. 22,00 „Na swojską nutę” — koncert. 23,05 Muzyka salonowa.

—O—

# Co dzień niesie?

Dziś:

Tomasza z Akw.

Wschód słońca g. 6,11

Zachód słońca g. 17,23

Wschód księż. g. 17,26

Zachód księż. g. 5,52

**Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach**  
Piatek, dnia 6. 3. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 1,7, wiatr półn.-zach. 3 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 747,6, wilgotność 60 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,8, najniższa plus 1,3, ilość opadu 0 mm. Mgła.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**W piątek, godzina adoracji N. J. od godz. 6—7 wieczorem.**

**W sobotę, od godz. 3 popoł. spowiedzi św. przybędą do pomocy kapłani.**

**W niedzielę o godz. 7,30 ostatnia nabożeństwa i wspólna Komunia św. Po nabożeństwie pasyjnym zebra-**

**nie z żywego różańca w kościele. Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**w piątek popołudniu ich spowiedź w kościele przybędą do pomocy kapłani.**

**Wtorek, o godz. 6,15 wieczorem się rekolekcje dla młodzieży me-**

**1) Zw. emerytów, wdów i sierót.** Zebranie plenarne odbędzie się 8. marca o godz. 15-ej w salce Hotelu Polskiego. Ważne sprawozdanie ze zjazdu złoży delegat p. por. Laskowski.

**2) Aresztowania.** W czasie od 25. 2. do 3. 3. br. ujęła policja za różne kradzieże — 9 osób, za gry w lusterka i opór władzy — 1 osobę.

**3) Doniesienia karne.** Doniesień karnych sporządzono: za gry w lusterka — 7, za nielegalne posiadanie broni — 1, za przekroczenie przepisów drogowych — 5, za nielegalne urządzenie zabawy — 1, za nielegalne wykonywanie rzemiosła — 1, za przekroczenie przepisów sanitarnych — 2 i za brak znaczka u psa — 1.

**4) Wyroki sądowe.** Wyrokiem Sądu Grodzkiego i Okręgowego w Lesznie skazano: za kradzieże — 18 osób na karę aresztu od 3 tygodni do 7 miesięcy więzienia, za paserstwo — 3 osoby od 4 tygodni do 6 miesięcy aresztu, za pomoc do paserstwa — 1 osobę na karę aresztu przez 6 miesięcy i 10 zł grzywny, za przywłaszczenie — 1 osobę na karę aresztu przez 2 miesiące, za znęcanie — 1 osobę na karę aresztu przez 2 tygodnie, za przestępstwa Skarbowe — za naruszenie rozporządzenia o opodatkowaniu cukru i przemysł sacharyny z Niemiec do Polski skazano 12 osób na grzywnę od 10 do 60. — zł i aresztu domowego od 1 dnia do 1 tygodnia.

**5) Ceny targowe.** Dziś na targu placono: za masło 1,30 zł, jajka 1 — zł; ser 20 gr; marchew 10 gr. 1; cebulę 15 gr. 1; kartofle 3 gr. 1; jabłka 30 gr. 1; kurę 150 zł; geś 3. — zł; kaczkę 2,50 zł; gólibie 60 gr.

**6) Wycieczka na Targi Lipskie** w dniu 8 bm. na 5 dni. Cena paszportu, wzy i przejazdu w obie strony w kl. III zł 70. —, w kl. II. zł 90. —. Spieszne zgłoszenia przyjmuje „Orbis“ Leszno — Rynek.

**7) Grupa Przyjaciół przy Druż. Harce-** rek im. E. Plater zwołuje na dzień 6. bm. w auli Szkoły Powszechnej o g. 19,30. O liczny udział prosi Zarząd.

**8) K. S. M. M.** Dziś o godz. 8-mej zebranie Zarządu.

## Przeniesienie biur w Magistracie

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że w związku z przeniesieniem Wydziału Zamiejscowego Cywilnego Sądu Okręgowego z Poznania do Leszna oraz zajęcia przez Posterunek Policji Państwowej pomieszczeń w ratuszu, przenosi z dniem dzisiejszym biura Działu Podatków i opłat do gmachu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności (I. piętro — wejście z ulicy Marsz. Piłsudskiego).

## Wczorajszy pogrzeb śp. Filisiewicza

przy udziale niezliczonej publiczności w Rydzynie

Wczoraj odbył się pogrzeb, zmarłego i ogólnie poważanego ziemianina śp. Romana Filisiewicza w Rydzynie.

Rano nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym odprawił ks. dziekan Szramkiewicz z Pawłowic, poczem wyruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz, prowadzony przez ks. prob. dr. Sterczewskiego z Rydzyny, w asyście ks. dziek. Szramkiewicza z Pawłowic i ks. prob. Obarskiego z Kąkolewa.

## Sprawa bezrobocia w Poniecu

Komitet Lokalny Funduszu Pracy na miasto Poniec, chcąc przyjąć z pomocą bezrobotnym, urządził w mieście tuż kwestę uliczną, która dała następujący wynik:

Skarbonka 1. osoby kwestujące pp. Drowa Walentowski, C. Krysiówna i burmistrz Lange: zł 34,25 i 2 chleby.

Skarbonka 2: pp. Pułkownikowa M. Kreutzingerowa i opiekun społ. Nawroczyk Ant. zł 12,83.

Skarbonka 3: pp. apłekarzowa F. Sikorska, wł. Młyna Parowego M. Klemczak zł 9,64 i 2 chleby.

## Śmiertelny strzał w Lesznie

Zamiast wróbla — kula ugodziła chłopca w brzuch

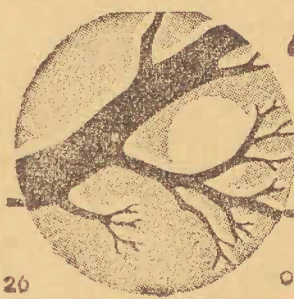
Wczoraj, około godziny 5 wiecz. zdarzył się w okolicy fabryki „Linum“, w zagajniku za „Grodami Leszczyńskimi“ tragiczny wypadek podczas zabawy. Mianowicie kilku chłopców wybrało się z mało-kalibrowką na wróble. W pewnej chwili, przy nabijaniu floweru przez niej. Buszę, nastąpił wysrzał i ładunek ugodził w brzuch 16-letniego Wiesława Smolanowicza ucznia tuł. Szkoły Handlowej, a syna również tragicznie zmarłego przed kilku laty kupca śp. Smolanowicza.

Po wypadku młodzi chłopcy stali bezradni i dopiero przejeżdżający rowerem uczeń gimnazjalny Szurkowski (ul. Kościelna) zabrał brata tragicznie postrze-

lonego na rower i udał się z nim do p. dr. Augustowicza. Kilka minut później odwieziono nieszczęśliwego chłopca w stanie bezprzytomnym do szpitala Św. Józefa, gdzie o godz. 17,30 p. dr. Niczyporowicz dokonał operacji. Okazało się, że postrzał przedziurawił chłopcu jelita w 14 miejscach. Po operacji o godz. 20,45 nieszczęśliwy chłopiec mimo starannych zabiegów — zmarł.

Matkę zmarłego chłopca powiadomiono o wypadku dopiero późnym wieczorem, to też rozpacz nieszczęśliwej kobiety nie miała granic. Sprawą tą zainteresowały się władze policyjne.

— 0 —



W mroźne dni zimowe....

**NIVEA**

Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,60

Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50



## Wywiad z L. Szulczyńskim

Co powiedział najlepszy bokser K. S. „Polonja“

Pragnąc szerokiej publiczności miasta Leszna podać szczegóły meczu „Cuiavia“ i „Polonja“ — udałem się na ostatni trening „Polonji“. W dużej sali ćwiczeń miejskiej wre ruch. Już od pierwszego spojrzenia poznajemy sylwetkę najlepszego boksera naszego miasta — Szulczyńskiego, który w grubym swetrze prowadzi gimnastykę. Kilkunastu bokserów ćwiczy, wi- dać na ich twarzach skupienie — przecież to ostatni trening przed sobotnim meczem. Po gimnastyce trening na przyrządach (worku, grusze, skakanka itd.) Rozpoznajemy dalszych bokserów, jest Olmarski, Urbaniak, Stępniewicz, Chelmi-

niak, Szulczyński II., Szymankiewicz, Szymkowiak i inni. Treningowi przygląda się nieomal cały Zarząd, wszyscy czekają na sparring, ciekawi formy sobotnich aktorów meczu. Po przyrządach mała chwila przerwy i w ring wchodzi pierwsza para Szulczyński I. — „Olmarski“. Już pierwsze uderzenia zdradzają dobrą formę — cieszy ona nas szczególnie u Olmarskiego. Ten świetny bokser odnalazł się, odrodził, śmiało idzie na przeciwnika. Lur-siek ma też wspaniały „gaz“ i po dwóch rundach zmiana, wchodzi Urbaniak i prezentuje dobre wyczucie dystansu, refleks i kontrę. Potem sparring młodsze Szulczyńskiego II., Chelminiaka i Szymankiewicza. Znowu gimnastyka, po której krótką pogadanka i bokserzy idą na wagę. Tu jakoś kierownictwo uśmiecha się tajemniczo — na nasze pytanie, czy skład podawany będzie walczył, dostajemy zapewnienie i zarazem obietnicę sensacji. — „Zobaczy pan w sobotę na ringu, że „Polonja“ to naprawdę A-klasowy Klub.“

Szulczyński ubiera się, więc podchodzimy i ciekawie szczegółów jego walki z Chmielewskim, pytamy, co to za k. o. było w Łodzi.

— Przedewszystkiem żadne k. o. — mówi Sz., — to k. o. widział jedynie sędzia, bał się o mnie wtedy, kiedy pewny swojego sukcesu, pierwsza runda była spokojna. Chmielewskiemu oko puchło, bał się więc iść na przód, a ja siedłem stale na zwarcie, miałem i drugą rundę wygraną — w trzeciej, pół minuty przed końcem, po dwóch moich sierpach, dostałem dwa czyste cioty, odskoczyłem na liny i gdy Chmielewski skoczył do mnie, znowu zrobiłem zwrot w prawo. Chmielewski wpadł w liny, a sędzia odsyła mnie do rogu. Niech pan powie, to było techniczne k. o!

— Zobaczymy następnym razem. A sobotnia walka z Lewandowskim?

— Cieszę się na tą walkę, jest to mój największy przeciwnik w Wielkopolsce, jestem obecnie w dobrej formie, zresztą zobaczy pan w sobotę.

— Czytałem, że przechodzi pan do Warty (Poznań)?

— Owszem. Warta proponowała zmianę klubu, tymczasem nie myślę się przenosić, proszę uspokoić Czytelników, będę dalej walczył w macierzystym klubie.

Szulczyński jest już ubrany. Zegnaliśmy się i życzymy powodzenia. Przypominamy że mecz odbędzie się w sobotę, 7. bm. o godz. 20,15 w Hotelu Polskim. Bilety po cenach popularnych.

## Kalendarzyk zebrań

- k) Chór męski „Dembliński“ W piątek, 6. bm. lekcja. Komplet konieczny.
- k) Zw. Rezerwistów. Zebranie plenarne połączone z ślubowaniem w piątek, dnia 6. bm. o godz. 20 w Strzelnicy. Zarząd.
- k) K. S. „Polonia 1912“ 6. bm. g. 20 pogadanka dla piłkarzy w Hotelu Dworcowym. Ze względu na wyjazd przybycie wszystkich graczy obowiązkowe. Zarząd.
- k) Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. 6. bm. po rekolekcyjach zbiórka wszystkich drużyn w Oguisku. Prezeska.
- k) Kolo śpiewu „Chopin“ Dziś w piątek o godz. 19 lekcja chóru męskiego w szkole męskiej.
- k) Zw. Weteranów Powst. Nar. 7. bm. g. 8 wiecz. zebranie mies. w Świetlicy Związku; g. 19.30 zebranie Zarządu.
- k) Żeńskie Kolo Absolw. Szkoły Handlowej. W niedzielę, dnia 8. bm. o g. 11 zebranie plenarne.
- k) Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich etc. i Sekcja Urząd Kp. Zwiedzanie M. Zakładów Świata i Siły, w niedzielę, 8. bm. Zbiórka punkt. o godz. 9.15 przedpoł. przed Zakładami, ul. Przemysłowa. Zarząd.
- k) Lega Inwalidów Woj. W. P. 8. bm. g. 13.30 zebranie mies. w lokalu p. Łagody przy ul. G. Narutowicza 3. Zarząd.
- k) Polskie Str. Obr. Praw Socj. 8. bm. g. 12 zebranie w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej nr. 4.
- k) Tow. Czel. Krawieckiej. 9. bm. zebranie mies. o g. 8.15 w lokalu p. Ambrozego.

## Zaborowo.

zo) Kolo śpiewu „Nowowiejski. Dziś w piątek, o godz. 7.30 wiecz. lekcja śpiewu. W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 5-tej popoł. u p. Sędziaka zebranie mies. Koła, na które członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd.

## Ostatnie dni strzelania

o nagrody z wiatrówek

Zw. Inwalidów Woj. R. P. Kolo Leszno. Kto jeszcze pragnie zdobyć jedną z 13-tu cennych nagród w strzelaniu, niech spieszy do lokalu p. Górnickiego ul. Marsz. J. Piłsudskiego 19.

Trzy strzały próbne 15 gr., trzy strzały o nagrodę 30 gr.

Zakończenie strzelania nieodwołalnie dnia 8. marca o godz. 24 i zarazem rozdanie nagród.

# Związek b. Ochotników w Lesznie

zwołuje zebranie konstytucyjne na dzień 8 marca br.

Zebranie konstytucyjne Związku byłych Ochotników Armii Polskiej, odbędzie się dnia 8. marca 1936 r. o godz. 14 w sali Hotelu Polskiego w Lesznie wedle następującego porządku obrad:

1. Zagajenie (wybór prezydium) Odczytanie przez delegata upoważnienia do utworzenia samodzielnego Oddziału Związku byłych Ochotników Armii Polskiej w Lesznie i powitanie zebranych.
2. Odczytanie statutu.
3. Wybór Zarządu (przez aklimację) a) Prezesa, b) zastępcę prezesa, c) sekretarza, d) zastępcę sekretarza, e) skarbnika, f) zast. skarbnika, g) Komisję rewizyjną (z trzech osób i dwóch zastępców), h) Komisję kwalifikacyjną (z trzech osób) i kierownika wykształcenia i zastępcę.
4. Wnioski do uchwał oraz wybór delegata na okręg poznański (zebrania).
5. Zakończenie (Odśpiewanie „Boże, coś Polskę“).

Za tymczasowy Zarząd: Delegat Prezes: Wawrzyniak; Ławnik: Reiffer; Sekretarz: Miedziński.

—O—

## Kolejowe L. O. P. P. w Lesznie

Koła L. O. P. P. służby mechanicznej, drogowej i ruch-handlowej zwołują wszystkich członków na Walne Zebranie, które ustalono na czwartek, dnia 12. marca br. o godz. 18. w Świetlicy K. P. W. przy ul. Dworcowej, obok kolejowej wieży wodociągowej.

Porządek obrad: zagajenie, wybór prezydium Walnego Zebrania, przewodniczącego i sekretarza, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania prezesów, sekretarzy, skarbników, komisji rewizyjnych i instruktorów poszczególnych kół, dyskusja nad sprawozdaniami, uchwała udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi, wybór nowego zarządu na całe terytorium kolejowe Leszna i okolicy, w składzie prezesa, sekretarza,

skarbnika, komisji rewizyjnej i instruktora uchwalenie budżetu na rok 36, wybór delegata na Walne Zebranie Obwodu i zamknięcie.

Walne Zebranie jest prawomocne bez względu na ilość zebranych. Z uwagi na pewną zmianę organizacyjną, obecność wszystkich członków jest konieczna, o ile względy służbowe i dojazdowe nie są na przeszkodzie.

Poszczególnych pp. prezesów, sekretarzy, skarbników, komisji rewizyjnych i instruktorów ze wspomnianych służb prosimy o przygotowanie danych sprawozdań a o powyższem zawiadomić swoje miejsca służbowe na listy.

Zarząd Koła R. O. Leszno.

—O—

## Zebranie Cechu Obuwniczego

odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm.

Cech Obuwniczy w Lesznie zwołuje wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych kolegów całego powiatu leszczyńskiego, celem omówienia obecnego położenia na Zebranie, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 9. marca br. o godz. 10-ej przedpoł. w lokalu „Sokoła“ przy szosie Strzyżewickiej, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Referat: „Ogólne położenie rzemiosła obuwniczego.“
- 2) Omówienie środków zaradczych.
- 3) Dyskusja.
- 4) Wolne głosy.

5) Zamknięcie.

Ze względu na obszernie przygotowany materiał dla dobra rzemiosła, zaleca się korzystanie, przez jakajliczniejszy udział w zebraniu. Zaś, mających zamiar przystąpienia na członków cechu, uprasza się zabierać ze sobą karty rzemieślnicze, celem wpisania jako kandydatów.

Zarząd Cechu Obuwniczego w Lesznie:

(—) Torzecki, starszy cechu

(—) J. Chudy, sekretarz

## Komunikat Semin. Nauczyc.

W związku z reorganizacją seminarium pozostanie w Lesznie w roku szkolnym 1936-37 tylko jedna szkoła ćwiczeń państw. Seminarjum naucz. żeńskiego.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, chcąc zapewnić rodzicom, posiadającym dzieci do szkoły ćwiczeń przy seminarjum męskim przyjęcie dzieci do szkoły ćwiczeń przy seminarjum żeńskim zezwoliło na utworzenie oddziałów równoległych, dla poszczególnych klas tegoż zakładu.

Wpisy chłopców i dziewcząt do wszystkich klas od I—VII odbędzie się w dniach 11, 12 i 13 marca o godz. 16—18.15 Państw. Seminarjum naucz. żeńskiego I. piętro.

(—) Dr. Jadwiga Mondelska

(—) Ksawery Gugulski

## Informator m. Leszno

### MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysław Wasilewski, Leszno ul. Wschodniej 10. znany w Wielkopolsce za wykonanie prac w kościołach, pałacach etc. Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich poczynając od skronych do najnowszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny krytycznie niskie.

**BLACHARSTWO-INSTALATOR**

Wszystkie prace blacharskie, dekarstwo instal. wykonuje sumiennie i fachowo.

Wawrzyniec Schaefer, mistrz blasz. instal., Leszno, Komeńskiego 5 i 6. ciekna 7

### FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mysłowskiego, Leszczyńskich 40. Trąbka, ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

### FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dokładnie.

brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

### ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Najpotężniejsza kinematografia wszystkich czasów p. l. i. w. „VILLA“. W roli gl. Wallace Beery.

Nakładem i drukiem

Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o.o.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

JWielmożnym Panom

Dr-wi Polewskiemu i Dr-wi Christmanowi

za szczerze przeprowadzoną operację ropnej ślepej kiszki równocześnie Siostrze Elżbietankom szczególnie Wielebn. Mateczce Przełożonej i Siostrze Kolecie za troskliwą opiekę podczas mej choroby, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Karol Surówka

Poznań, al. Marcińskiego nr. 28.

## Mieszkanie Do siewu

3 pokoje z kuchnią z balkonem, na wysokim parterze, z przynależnościami w spokojnym domu do wynajęcia. Leszno, ul. Zwirki i Wigury 12.

G. Schubert  
Gronowo.

## Wykaz potrąceń

na państwowy i komunalny podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę

wyszedł z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska — Leszno, ulica Wolności nr. 21

## Ostrzeżenie!

Ostrzegam panią Zydorkową z Leszna (ul. Gabr. Narutowicza nr. 10) przed wymianianiem fałszywych wiadomości, że miałem obgadywać klientki z chwilą gdy pracowałem w firmie Zydorka, gdyż nie zgada się to z prawdą. W przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową.

Mieczysław Stachowiak  
obecnie pracuję w firmie Z. Beczkiewicza, ul. G. Narutowicza 15.

## Służącej

uczciwej, pracowitej, z gotowaniem, z własną pościelą — poszukuję od zaraz wzgl. 15. 3. Inż-rowska Modersowa, Szkoła Rolnicza, Leszno, Lipowa 42.

## Codziennie świeże

pieczywo

poleca

Piekarnia i Cukiernia

L. Woźniak

ulica Leszczyńska Nr 42

## Słoneczne mieszkanie

2 pok. z kuchnią od zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, Kr. Jadwigi 29.

## Lodownię

rzeźniczą

kupię. Kto? wskaże ekspedycja Głosu.

## Mieszkania

lepszego, 5 pokojowego z łazienką poszukuję. — Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. I. W.

## Osada

94 morgowa, natychmiast na sprzedaż. — Schacher, Ziemnice, poczta Krzywiń pow. Leszno.



## Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę

Przynoście Waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia. Kto w BARWIE czyści i farbuje, wydany mu pieniądzy nie żałuje.

**BARWA - KAŁAMAJSKA**  
Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 55

## Skład

towarów krótkich

korzystnie sprzedam.

Adres wsk. eksp. Głosu

## Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierząt przyjmuje z wdzięcznością

Zwierzyniec w Lesznie

**PRZEDPŁATA** na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w tygodniu 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udzielają się rabaty. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. Nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.